

Sytuacja sołtysa przebywającego na zwolnieniu lekarskim - Paula Kłucińska

Sołtys jest organem wykonawczym jednostki pomocniczej gminy. Jest organem sołectwa, ale nie organem gminy, tak jak wójt (burmistrz, prezydent miasta) i rada gminy. Sołtys nie jest również pracownikiem urzędu gminy i nie pobiera wynagrodzenia za pełnienie swojej funkcji. Może (nie musi) pobierać dietę, stanowiącą rekompensatę za czas, który poświęcił na czynności związane z sołtysowaniem, zamiast na pracę zarobkową. Skoro w wymiarze formalnoprawnym zadania podejmowane przez sołtysa nie są pracą, to można je łączyć z innymi funkcjami i zajęciami. Sołtys może być jednocześnie radnym rady gminy. Nie ma też przeszkód, żeby wykonywał pracę zawodową „na etacie” czy prowadząc własną działalność. Sytuacja komplikuje się, gdy różne sfery aktywności sołtysa zaczynają na siebie wpływać. Jednym z takich przypadków jest przebywanie sołtysa na zwolnieniu lekarskim, które daje podstawę do pobierania wynagrodzenia (zasiłku) chorobowego. Czy sołtys może wtedy zajmować się sprawami sołeckimi? Czy może doręczyć decyzję podatkową, przekazać do urzędu wniosek w sprawie funduszu sołeckiego lub przyjść na sesję rady gminy? Spróbujemy zmierzyć się z tymi pytaniami.

Udział w sesji rady gminy

Sołtys, który jest jednocześnie radnym gminy, ma ustawowy obowiązek udziału w pracach rady gminy i jej komisji oraz innych instytucji samorządowych, do których został wybrany lub desygnowany. Pracodawca radnego ma z kolei obowiązek zwolnić go od pracy zawodowej w celu umożliwienia mu brania udziału w pracach organów gminy (art. 24 ust. 1 oraz art. 25 ust. 3 Ustawy o samorządzie gminnym). Gdy radny-sołtys zachoruje i w związku z tym otrzyma zwolnienie lekarskie, przysługuje mu tzw. chorobowe. Przy czym uprawnienie do jego otrzymania zależy od wielu czynników - upływu ustalonego okresu ubezpieczenia (a w przypadku przedsiębiorcy od opłacania składek chorobowych) czy rodzaju zatrudnienia. Istnieją również okoliczności, w których zasiłek w ogóle nie przysługuje. Na potrzeby tego tekstu najważniejsze przesłanki

wynikają z art. 17 ust. 1 Ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zgodnie ze wspomnianym przepisem, prawo do zasiłku chorobowego nie przysługuje ubezpieczonemu, który wykonuje w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystuje zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Sądy wypowiadały się już wielokrotnie, że udział w sesjach rady gminy nie jest pracą zarobkową, a więc nie jest podstawą do pozbawienia osoby zasiłku chorobowego (zob. przykładowo [wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim o sygn. akt V Ua 52/18](#) oraz [wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi o sygn. akt VIII Ua 13/19](#)). Trzeba jednak pamiętać, że w przepisie jest jeszcze druga, dużo szersza i mniej jednoznaczna przesłanka. O ile w przypadku radnych obowiązek udziału w sesjach czy posiedzeniach komisji jest wyrażony ustawowo, o tyle w przypadku sołtysów udział w pracach rady jest ich wyborem (art. 37a Ustawy o samorządzie gminnym). Oczywiście w praktyce gminy wielokrotnie zobowiązują sołtysów do uczestniczenia w sesjach rady w statutach sołeckich, ale jako że działanie to jest wątpliwe prawnie (zob. przykładowo [wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. o sygn. akt II SA/Go 163/19](#)), to nie jest dobrym pomysłem posługiwanie się ów „obowiązkiem” jako argumentem usprawiedliwiającym udanie się na sesję podczas choroby. Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że o wykorzystywaniu zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z jego celem, decyduje często sam zakres zwolnienia (rodzaj schorzenia, zalecenia lekarza, informacja czy chory musi leżeć). Każdy przypadek jest niepowtarzalny - to, że w jednej sprawie sąd przyznał rację ubezpieczonemu bezzasadnie pozbawionemu zasiłku nie oznacza, że postąpi tak samo rozpatrując okoliczności innej sprawy. Wreszcie warto mieć świadomość, że nawet jeśli dotychczasowa interpretacja przepisów przemawiała na korzyść ubezpieczonego, to nie oznacza, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie próbował postąpić odmiennie w kolejnym przypadku (czego dowodem są zresztą postępowania, które doprowadziły do tych korzystnych wyroków). Wtedy zaś sołtysowi (radnemu) nie pozostaje nic innego, jak zaangażować się w postępowanie sądowe.

Organizacja wydarzeń sołeckich

Z ostrożnością należy podchodzić także do wszelkich aktywności sołtysa związanych z organizowaniem pikników, festynów, koncertów czy zawodów sołeckich. Analogicznie, wiele zależy od tego, z jakiej przyczyny

osoba otrzymała zwolnienie lekarskie i jakie są związane z nim zalecenia. Można sobie wyobrazić, że powód zwolnienia nie będzie stał w sprzeczności z odbyciem kilku zdalnych rozmów czy dokonaniem drobnego zakupu w sieci. Może być jednak i tak, że nawet proste czynności wzbudzą wątpliwość w przypadku potencjalnej kontroli - przykładowo wydaje się, że sołtys, który otrzymał zwolnienie ze względu na zaostrzony ból kręgosłupa, nie powinien ani skręcać sceny muzycznej „w terenie” ani przesiadywać przy telefonie czy komputerze w domu. Nie będzie również przekonującym argumentem okoliczność, że wydarzenie jest organizowane w ramach środków z funduszu sołeckiego. Co do zasady wykonywanie przedsięwzięć z funduszu sołeckiego jest odpowiedzialnością wójta (urzędu), a nie sołtysa. Inaczej natomiast można rozpatrywać konieczność złożenia przez sołtysa wniosku w sprawie funduszu sołeckiego. Czynność ta jest ustawowo przypisana wyłącznie sołtysowi i dodatkowo ograniczona nieprzekraczalnym terminem (art. 5 ust. 4 Ustawy o funduszu sołeckim). W trakcie potencjalnej kontroli ten argument może mieć więc znaczenie.

Sprawy podatkowe

Z przepisów prawa wynika, że sołtys może zostać wyznaczony jako inkasent, czyli osoba, która za wynagrodzeniem pobiera od mieszkańców niektóre podatki i opłaty lokalne (art. 6 ust. 12 oraz art. 19 pkt 2 Ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, art. 61 ust. 2 Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach), a następnie wpłaca je we właściwym terminie organowi podatkowemu (art. 9 Ordynacji podatkowej). O wyznaczeniu inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso decyduje rada gminy w formie uchwały. Jeśli w takiej uchwale pojawi się imię i nazwisko sołtysa, między gminą a sołtysem powstaje stosunek administracyjnoprawny, który sam w sobie jest podstawą do podjęcia przez niego działania. W takim przypadku nie ma potrzeby zawierania z sołtysem dodatkowej umowy cywilnoprawnej na zlecenie poboru podatku (zob. przykładowo [wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie o sygn. akt III AUa 48/15](#)).